Cena 4 zł

Sportowiec

ROK II. POZNAŃ, 8 LIPCA 1946 NR 27 (50)

Poznań zwycięża Kraków 3:1

w zawodach o puchar śp. Kałuży

W niedzielę odbyło się w Poznaniu międzyokręgowe spotkanie piłkarskie z cyklu rozgrywek o puchar im. śp. Józefa Kałuży pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Poznania. Spotkanie to wywołało zrozumiałe zainteresowanie w kołach miłośników piłki nożnej, gromadząc na boisku „Areny" ponad 8 tysięcy widzów, którzy gorąco oklaskiwali zasłużone zwycięstwo drużyny poznańskiej. Po ostatnio poniesionej przez Poznań porażce w stolicy w meczu z Warszawą w stosunku 3:4, liczono się ogólnie z wygraną drużyny krakowskiej.

Tymczasem drużyna Poznania zagrała niemal we wszystkich liniach doskonale, dorównując gościom pod względem technicznym a przewyższając ich wyraźnie szybkością akcji, wielką ambicją a przede wszystkim skutecznością w grze. Przez pierwsze pół godziny gry drużyna poznańska wyraźnie górowała nad gośćmi, których akcje ataku były bardzo anemiczne i zbyt indywidualnie prowadzone. Dopiero po uzyskaniu przez Kraków pierwszej i jedynej bramki drużyna gości się rozegrała. Niestety dobry poziom techniczny gry, spaczyła drużyna krakowska zbyt ostrą grą, szczególnie po przerwie, kiedy to gracze Krakowa dopuszczali się częstych fauli a poza tym niesportowym zachowaniem się na boisku i kwestionowaniu słusznych decyzyj sędziego — nie mogli sobie zdobyć sympatii widowni. W wyniku ostrej gry został poważnie kontuzjowany bramkarz Poznania Skromny, brutalnie sfaulowany przez Gracza. Dalej zniesiono z boiska bramkarza gości — Jakubika, który został kontuzjowany przez własnego obrońcę. Poza tym Ignaczak opuścił na pewien czas boisko, kontuzjowany piłką z ostrego strzału Dusika. Gdyby nie sprowokowana przez gości ostra gra, mecz zaliczyć by można do jednych z najlepszych. Dobrze się stało, że drużyna poznańska nie dała się wyprowadzić z równowagi. Prowadzący zawody ob. Nowakowski zadowolił w zupełności, trzymając obie drużyny w karbach i karcąc z miejsca faule gości.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Kraków — w bramce Jakubik (Garbarnia) później zastąpił go Smolarek; w obronie — Kubik (Wisła) i Barwiński (Tarnovia); w pomocy — Wapiennik I (Wisła), Tyranowski (Garbarnia) i Wapiennik II (Garbarnia); w ataku — Giergiel i Gracz (Wisła), Nowak, Rakoczy i Ignaczak (Garbarnia). Poznań — w bramce Skromny (KKS) po kontuzji zastąpił go Jankowiak (Warta); w obronie — Baltes (KKS) i Dusik (Warta); w pomocy — Groński (Warta) — Tarka (KKS) i Kaźmierczak (Warta); w ataku — Polka i Anioła (KKS), Gendera (Warta), Białas (KKS) i Smólski (Warta).

Kraków wystąpił zatem bez Parpana, Legutki i Filka, Poznań wystawił Weissa w miejsce Dusika do obrony.

Drużyna Krakowa zaprezentowała dobry poziom techniczny i ładną — płynną grę w polu. Jednak skuteczność i dyspozycja strzałowa ataku pozostawiała dużo do życzenia. Dobre zagrania obu skrzydłowych Giergiela i Ignaczaka, często zaprzepaszczała trójka ataku — gubiąc piłki w hyperkombinacjach podbramkowych. Nowak na środku rzadko potrafił powiązać akcje ataku. Gracz, najlepszy technik w drużynie, zwrotny i szybki w zagraniach zbyt często zapuszczał się w solowe akcje, które nie były pożyteczne. Poza tym często wykorzystywał okazje do rażących fauli. Rakoczy niczym nie zaimponował. Pomoc gości była najlepszą częścią drużyny. Kryła dobrze atak poznański i zagrywała płasko i dokładnie. Szczególnie pieczołowicie pilnowano Genderę a Białasa rzadko dopuszczano do strzału. W obronie, grającej ostro i skutecznie wyróżniał się Kubik dobrymi wykopami. Obaj bramkarze grali przytomnie, przy czym Jakubik zademonstrował kilka efektownych parad.

W drużynie Poznania — Skromny kilkakrotnie wspaniale interweniował, chociaż puszczoną bramkę ma na sumieniu. Przy odkopach od bramki schematycznie i zupełnie niepotrzebnie zagrywał niemal wszystkie piłki do Anioły — nie przerzucając gry na lewą stronę ataku — tak często wolno stojącą. Jankowiak, który zastąpił go po

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Kluj (KKS) mistrzem kolarskim Okręgu

w Poznaniu osiągnięto najlepsze czasy w Polsce

W niedzielę odbyły się w Poznaniu szosowe wyścigi kolarskie o mistrzostwo województwa poznańskiego, zorganizowane przez Pozn. Okręgowy Związek Kolarski. Wyścigi odbyły się w dwóch grupach — dla zawodników licencjowanych — na dystansie 100 km, oraz dla zawodników posiadających karty wyścigowe — na dystansie 50 km.

Na starcie obu wyścigów stanęli niemal wszyscy czołowi kolarze okręgu, reprezentując następujące kluby: KKS (Poznań), Stomil (Poznań), HCP (Poznań), RKS Bielarnia (Kalisz), Prosna (Kalisz) i Polski Klub Kolarzy (Gniezno).

W grupie pierwszej zwyciężył znajdujący się w doskonałej formie zawodnik poznańskiego KKS — Jan Kluj, który jednak stoczyć musiał zaciętą walkę z b. dobrze jadącym Komorniczakiem Julianem (KKS).

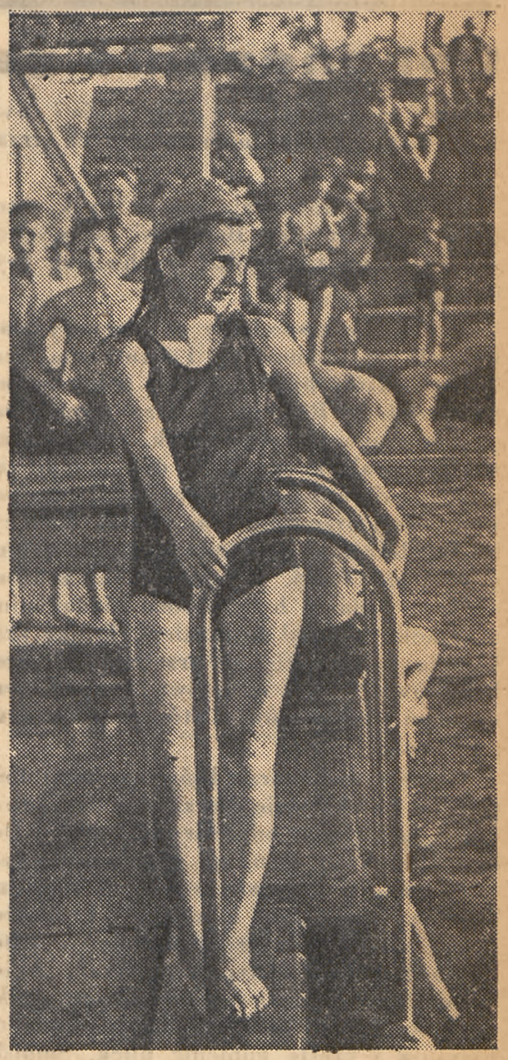
W grupie „Kartowiczów" zwyciężył Kaczmarek (KKS) również po ciężkiej walce na całej trasie z Budkiewiczem (PKK — Gniezno).

Na specjalną uwagę zasługuje doskonały czas uzyskany przez Kluja (jak i kilku następnych kolarzy), który jest najlepszym powojennym wynikiem osiągniętym w Polsce na tym dystansie.

Na starcie wyścigu dla zawodników licencjowanych stanęło 21 kolarzy. Na znak sędziego głównego ob. Wincentego Głowackiego, zawodnicy wyruszyli w trasę. Pierwsze 10 km kolarze jechali zwartą grupą, lecz już na ulicach Swarzędza rozciągać poczęła się stawka w długi wąż, by następnie uformować się w grupy. Tuż za Swarzędzem czołówkę tworzyli: Kluj, Vogt, Wydarkiewicz, Szymański, Komorniczak J., po czym dołączyli się jeszcze Izydorski, Frackowiak i Komorniczak Fl. Zawodnicy wykorzystali doskonałą szosę i prowadząc się wzajemnie, podyktowali ostre tempo. Cała grupa mija razem pierwszy punkt kontrolny przed Swarzędzem — drugą grupę w oddaleniu około 500 m prowadzili Ritter i Rozumek. Tempo 40 km na godzinę. Za Kostrzynem trzecia grupa połączyła się z drugą — jednak czołówka zwiększając jeszcze i tak silne tempo — powiększała stopniowo przewagę. Czołówka prowadzi się wzajemnie, jadąc rozwiniętym wachlarzem przez całą szerokość szosy. Na 27 km Wydarkiewicz

(Dokończenie na stronie 3-ciej)

Miklasówna (RKS San)



16-letnia mistrzyni okręgu poznańskiego w stylu klasycznym

Yvon Petra (Francja)

wygrywa turniej w Wimbledonie

W 3-ciej rundzie w grach pojedynczych kobiet Osborne (USA) pokonała Pannetier (Francja) 6:0, 6:0. W grach mieszanych Abdessalem, Patorni (Francja) wygrała z angielską parą Richie, Dualac 6:2, 6:2; w 4-tej rundzie gier pojedynczych mężczyzn Dinny Pails (Australia) wygrał z Patty (USA) 6:2, 6:1, 7:5; Brown (USA) — Mottram (Angl.) 6:1, 6:1, 6:3.

Ćwierćfinały turnieju

Londyn (PAP). Do ćwierćfinału tenisowego w Wimbledonie w singlach męskich zakwalifikowali się następujący tenisiści: Dinny Pails — Petra (Francja); Brown (USA) — Puncec (Jugosławia); Brown (Australia) — Lenart Bergelin (Szwecja), Jarosław Drobny (Czechosłowacja) i Pierro Pelizza (Francja).

Ćwierćfinały te przyniosły wyniki niespodziewane a mianowicie: Brown (Australia) z wielkim trudem i po ciężkiej walce wygrał ze Szwedem Bergelinem 13:11, 11:9, 6:4; T. Brown (USA) wygrał z Puncecem 6:2, 8:6, 6:4; Drobny pokonał Francuza Pellizze po ładnej grze 6:4, 6:4, 6:4. Największą sensacją zaś było wyeliminowanie faworyta turnieju Australijczyka Dinny Pailsa przez Francuza Yvona Petra w 4-ch setach 7:5, 7:5, 6:8, 6:4. W półfinałach więc grać będą: Brown (Australia) Brown (USA), Drobny (Czechosłowacja) i Petra (Francja). Nikt nie oczekiwał, że w półfinałach znajdzie się dwóch Europejczyków.

Półfinały

Londyn. W półfinałach turnieju tenisowego w Wimbledonie Australijczyk Brown pokonał Czechosłowaka Drobnego w trzech setach w stosunku 6:4, 7:5, 6:2 oraz w drugim półfinale Francuz Petra wygrał z Amerykaninem Brownem po ciężkiej pięciosetowej walce 4:6, 4:6, 6:3, 7:5, 8:6. W finale turnieju spotkają się więc Petra i Australijczyk Brown.

Inne wyniki w grach mieszanych i podwójnych były następujące: Gra podwójna kobiet: Brough, Osborne (USA) — Passingham, Lincoln (Anglia) 6:1, 6:1, Todd, Bundy (USA) — Vivian, Nuthall (Anglia) 6:2, 6:3.

W ćwierćfinale gry pojedynczej kobiet, Paulina Betz (USA) wygrała z Joan Curry (Anglia) 6:0, 6:3. W grach mieszanych spotkania w czwartej rundzie przyniosły wyniki następujące: T. Brown, Brough — Pelizza, Laffargue 4:6, 6:0, 10:8; Hopman, Osborne — Wiek, Hart 6:2, 6:1.

Półfinały spotkań tenisowych w Wimbledonie przyniosły wyniki następujące: w grach podwójnych mężczyzn australijska para Goeff Brown — Dinny Paile wygrała z jugosłowiańską parą Mitic — Palada 6:2, 6:4, 6:3; w drugim półfinale Amerykanie Brown i Kramer pokonali parę Patty (USA) — Segura (Ekwador) 6:3, 6:3, 6:3; w półfinale gry pojedynczej kobiet Paulina Betz (USA) pokonała Margaret Osborne (USA) 8:6, 7:5; w półfinale gry podwójnej kobiet Louise Brough — Margaret Osborne wygrały z parą również amerykańską Todd — Dorothy Bund 6:4, 6:2; w drugim półfinale Amerykanki Paulina Betz — Doris Hart wygrały z parą angielską Ewa Bostock — Menzies 6:3, 6:4; w półfinałach gry mieszanej Tom Brown i Brough (USA) wygrali z parą Hopman (Australia) — Osborne (USA) 6:3, 6:3; w drugim półfinale para Geoff Brown (Australia) — Bundy (USA) z parą Patty (USA), Betz (USA) 12:10, 6:2.

Finał

W finale gry pojedynczej mężczyzn w turnieju wimbledońskim, Francuz Yvon Petra pokonał Australijczyka Geoffa Browna po 5-setowej walce w stosunku 6:2, 6:4, 7:9, 5:7, 6:4.

Rekordzista Europy Aleks Jany

dekorowany złotym medalem

Paryż. Z Paryża donoszą, że komendant Roux, dyrektor najwyższych francuskich władz sportowych, postanowił udekorować złotym medalem w. f. i sportu Aleksa Jany, nowego 17-letniego rekordzistę Europy (w biegu na 100 m st. dowolnym) oraz jego trenera Minwille, opiekuna młodego pływaka.

Wiadomości z zagranicy

Leonid Meszkow najlepszym pływakiem świata w stylu klasycznym

Moskwa. Doskonały pływak radziecki Leonid Meszkow uzyskał na ostatnich zawodach pływackich w biegu na 100 m stylem klasycznym czas 1:05.2. Wynik ten jest lepszy o 0.2 sek. od czasu Bojczenski, drugiego świetnego pływaka radzieckiego. który miał nieoficjalny rekord światowy na tym dystansie.

Oficjalny rekord światowy (ZSRR nie należy do Międzynarodwej Federacji Pływackiej) jest dużo gorszy i należy do Hougta (USA) i wynosi 1:07.2.

Prasa angielska o Jędrzejowskiej

Londyn, Przegrana Jadwigi Jędrzejowskiej w Wimbledonie wywołała liczne komentarze w prasie brytyjskiej „Manchester Guardian" w obszernym artykule podaje, że przegrana Jędrzejowskiej. dawnej finalistki Wimbledonu i pogromczyni wielu „królowych kortów" przypomniała, że ci co przeżyli wojnę w Europie, przeszli znacznie więcej od innych. Polka podczas 6-ciu lat grała zaledwie 2 tygodnie. Przyjechała ona do Londynu, bez rakiet i kostiumów. które dopiero kupiła na miejscu. Swoją dawną formę „Jadzia" jednak na pewno odzyska.

Piłkarze angielscy niepokonani w Ameryce Północnej

Nowy Jork. Angielska drużyna piłkarska „Liverpool" zakończyła swoje tournee w Ameryce półn. Ostatni swój mecz Anglicy rozegrali w Brooklynie, wygrywając 10:1. Widzów było 10 tys., co dowodzi słabego zainteresowania publiczności amerykańskiej „okrągłą" piłką nożną, w porównaniu z rugby lub baseballem. „Liverpool" podczas swego tournee rozegrał w USA 10 meczów przejeżdżając trasę 16 tys. km. Ogólny wynik bramkowy brzmi 70:10, przy czym spotkania były wygrane przez Anglików.

Czasopismo „Sowiecki Sport" o życiu sportowym w Polsce

Moskwa — Czasopismo „Sowiecki Sport", organ Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Wychowania Fizycznego i Sportu przy Radzie Ministrów w ZSRR, zamieszcza duży artykuł pod tytułem „Polska Sportowa dzisiejsza". Autor artykułu stwierdza, że polski sport, który poniósł wielkie straty w czasie okupacji niemieckiej, obecnie już osiągnął w niektórych dziedzinach poziom przedwojenny. Najistotniejszą cechą współczesnego życia sportowego w Polsce według autora jest demokratyczny charakter wychowania fizycznego oraz wybitna rola robotniczych organizacji sportowych. W artykule figurują nazwiska i imiona znanych polskich sportowców, m. i. Marusarza, Heliasza, Gierutto, Lokajskiego, Jędrzejowskiej, Banasia i innych, a także nazwiska ostatnich mistrzów Polski w boksie Autor wymienia nazwiska najlepszych polskich piłkarzy, którzy mogą reprezentować Polskę w zawodach międzynarodowych. Podnosząc pomoc i opiekę Rządu w dziedzinie sportu, autor uważa, że sport polski niewątpliwie osiągnie pomyślne rezultaty na arenie międzynarodowej.

Mistrz Europy Polus w Warszawie

Warszawa. Przed kilku dniami przybył do Warszawy jeden z najlepszych pięściarzy polskich w wadze piórkowej, który zdobył zaszczytny tytuł mistrza w Mediolanie — Aleksander Polus.

Przez okres wojny przebywał on w Rumunii, gdzie walczył jako zawodowiec. wygrywając zwycięsko prawie wszystkie swoje walki. Obecnie Polus pragnie być reaktywowany jako amator. Polus był trzykrotnym mistrzem Polski i mistrzem Europy. Obecnie ma lat 29.

Poznań pod znakiem pływactwa

KSZO (Ostrowiec) — RKS San 92:78

Mimo atrakcyjnego spotkania Kraków — Poznań w piłce nożnej, zwolennicy pływactwa tłumnie przybyli na ciekawie zapowiadające się zawody a szczególnie mecz piłki wodnej z b. mistrzem Polski KSZO. Po powitaniu gości rozpoczęły się biegi tylko w konkurencjach męskich, ze względu na to, że drużyna Ostrowca nie dysponuje zespołem pań i skoczkami. Trudne miał San zadanie, aby sprostać przeciwnikowi bez swego dobrego zespołu żeńskiego. Mimo to biegi były bardzo interesujące a zacięta walka o palmę pierwszeństwa toczyła się od początku do końca zawodów. Zawodnicy uzyskali na ogół dobre wyniki a zwłaszcza dobrze zaprezentowali się juniorzy. Wyniki techniczne: 100 m dow.: 1) Małecki (San) 1:10.2. 2) Rybkowski (KSZO) 1:10.6, 3) Ratajczak (San) 1:12.4; 50 m klas. jun.: 1) Łabędzki (San) 0:43.8, 2) Ul St. (KSZO) 0:45, 3) Mikołajczak (San) 0:45.1; 100 m klas. panów: 1) Ul B. (KSZO) 1:30.8, 2) Żuchowski (KSZO) 1:33.2, 3) Ewicz (San) 1:33.6; 100 m wznak panów: 1) Kierysz A. (KSZO) 1:30.6, 2) Gorczewski B. (San) 1:32, 3) Łabędzki (San) 1:42.8: 50 m dow. junior.: 1) Kaizer (KSZO) 0:34, 2) Koprowiak M. (San) 0:34.4, 3) Tomaszewski (San) 0:36.1; 4×100 m dow.: 1) KSZO (Rybkowski, Komorowski, Kierysz A., Kawwa) 4: 57.8, 2) San 4:58.9; 50 m wznak junior.: 1) Łabędzki (San) 0.46.2, 2) Tomaszewski (San) 0:48.1, 3) Zając (KSZO) 0:49.2; 3×100 m zm. panów: 1) San (Gorczewski, Małecki, Ratajczak) 4:18.0, 2) KSZO 4:23.5; 3×50 m zmiennym junior.: 1) KSZO (Adamczyk, Ul St., Kaizer) 2:07.9, 2) San 2:09.8; 100 m klas. pań: 1) Miklasówna (San) 1:42.2, 2) Malicka (San) 1:47.5, 3) Schulzówna T. (San) 1:53.5; 5×50 m dow.: 1) KSZO (Rybkowski, Komorowski, Kierysz A., Kawwa, Wójcicki) 2:42.2, 2) San 2:43.8; 5×50 m dow. junior.: 1) KSZO (Kaizer, Rozalicz II, Adamczyk, Maciejewski, Suchodolski) 3:00, 2) San 3:18; skoki wieżowe: 1) Krakowski (San) 47.46, 2) Kanikowski (San) 47.32. W skokach obydwaj zawodnicy nie uzyskali wyznaczonego minimum. Przy stanie 77:69 odbył się na zakończenie oczekiwany z wielką niecierpliwością mecz w piłkę wodną pomiędzy b. mistrzem Polski a okręgowym mistrzem POZP Sanem zakończony po nie fair grze jak przystoi na b. mistrza Polski nieznacznym zwycięstwem drużyny KSZO.

Zaraz w pierwszej minucie gry speszony bramkarz drużyny KSZO nie wiedząc w jaki sposób ma wytrącić piłkę napastnikowi Sanu, chciał ją przerzucić przez bramkę, wynikiem czego piłka trafia wprost do gola i San uzyskuje prowadzenie z samobójczego strzału bramkarza. Wynik ten utrzymuje się do przerwy, mimo częstokrotnego bombardowania bramki Sanu, gdzie bramkarz Sanu Nowak A. interweniował skutecznie i brawurowo zyskując aplauz zebranej publiczności. Po przerwie drużyna KSZO widocznie speszona twardym przeciwnikiem niesportowo zachowuje się jak na b. mistrza Polski, częstokroć oddając piłki do bramkarza, co widownia przyjmuje z wyrazem niezadowolenia.

Mecz toczy się w atmosferze niemiłej i wysoce niesportowej, czemu winę należy przypisać sędziemu prowadzącemu mecz, który dopuszczał do zbyt ostrej gry, nie karając właściwie zawodników. Ze strzału Kierysza A. KSZO uzyskuje bramkę wyrównaczą. Druga pada po przytomnej obronie bramkarza Sanu wśród zamieszania podbramkowego ze strzału Rozalicza. Wynik 2:1 utrzymuje się do końca meczu. Drużyna Sanu sprawiła miłą niespodziankę, uzyskując tak zaszczytny wynik, chociaż remis odpowiadałby przebiegowi gry. Jeszcze pod adresem publiczności należy się nagana, że mimo kilkakrotnych prośb, o więcej sportowego nastawienia — sprawiała atmosferę denerwującą, czego rezultatem było spaczenie drugiej połowy gry. Całość imprezy wzorowo przygotowana. Publiczność, miłośnicy sportu piłki nożnej zbyt często dopingowała organizatorów, aby mogła jeszcze przed pójściem na mecz Kraków — Poznań, zobaczyć spotkanie piłki wodnej KSZO — San. Publiczności około 2.000 osób.

Piłka wodna o mistrzostwo okręgu

Warta — HCP 5:0 (3:0)

W dniu 4. 7. bm. na pływalni w Sołaczu odbyło się spotkanie pomiędzy KS Warta i KS HCP. zakończone zwycięstwem Warty. Drużyna HCP grała bardzo ofiarnie stwarzając szereg groźnych momentów lecz niewykorzystanych. Bramki dla Warty uzyskali Krajczewski 2. Owczarczak 2 i Ratajczak Br. 1. Obydwie drużyny zagrały względnie czysto, sędziował zast. kpt. Zw. P. Z. P. ob. dyr. Matecki skutecznie. Publiczności około 1000 osób.

RKS San — Warta 3:2 (2:1)

Z wielką niecierpliwością oczekiwano spotkanie dwóch leaderów okręgowych w piłce wodnej. Na długo przed rozpoczęciem spotkania, publiczność tłumnie zaległa trybuny. Pierwsza połowa meczu stała pod względem czystej gry i drużyna „Sanu" miała lekką przewagę nad przeciwnikiem technicznym opanowaniem piłki i szybkością zagrań. Po przerwie na skutek zbyt częstej interwencji publiczności, która w większości wypadków nie znając prawideł gry stwarzała niemiłe zgrzyty. Zdenerwowanie poczęło się udzielać obu zespołom, w trakcie którego sędzia zmuszony był wystawiać graczy obu drużyn z wody. Typowa walka o punkty spaczyła drugą część gry a sędzia meczu ob. Maskowić w trudnych warunkach potrafił mecz ten doprowadzić do końca, wykazując dużo zimnej krwi wobec nagannie zachowującej się publiczności. pod adresem której organizatorzy wyrażają swe niezadowolenie Przez incydenty niejednokrotnie zostały krzywdzone oba zespoły i doza szczęścia zaważyła nad wynikiem. Ostatecznie „San" rozstrzygnął to decydujące spotkanie na swoją korzyść. Bramki dla zwycięzców uzyskali Gorczewski B. 1 oraz Durski 2 (jedną z karnego), dla pokonanych Ratajczak i Owczarczak po 1. Sędzia meczu ob. Markowić wykazał dużo cierpliwości i dzięki niemu mecz ten doprowadzony został do końca. Publiczności około 1500 osób.

RKS San — HCP 11:1

W dniu 6. 7. br. odbyło się spotkanie powyższych zespołów przy fatalnej pogodzie. Drużyna „Sanu" nie miała przeciwnika równorzędnego i dlatego gra sama była mało interesująca. Bramki dla zwycięzców uzyskali Kwiatkowski J. 3, Kwiatkowski Z. 1, Gorczewski B. 5, Durski 2. honorową bramkę dla pokonanych zdobył Mateja. Sędzia meczu ob. Małeszyński mimo, że nie miał trudnego zadania zadowolił. Na meczu tym obecni byli również pływacy Ostrowca. którzy zjechali na mecz towarzyski do „Sanu".

Tabela punktacyjna:

1. San	4 pkt.	14:3
2. Warta	2 pkt.	7:3
3. HCP	0 pkt.	1:16

Mistrzem okręgu w piłce wodnej na rok 1946 został powtórnie zespół „Sanu", który zakwalifikował się do rozgrywek ćwierćfinałowych o mistrzostwo Polski.

Mistrzostwa okręgu w zapasach

KKS zdobył wszystkie tytuły

W niedzielę po południu odbyły się w Poznaniu, w sali stołówki „Cegielskiego", pierwsze powojenne mistrzostwa okręgu poznańskiego w zapasach, zorganizowane przez Pozn. Okręgowy Związek Atletyczny.

Do mistrzostw stanęło ogółem 18 zawodników, mianowicie z poznańskiego KKS — 12, czterech z Unii (Swarzędz) i dwóch z HCP.

Poszczególne walki przyniosły następujące wyniki:

W wadze koguciej Klorek (KKS) pokonał w 2 min. Filipowicza (Unia) przerzutem z przedniego pasa.

W wadze piórkowej Grządzielewski (KKS) pokonał po bardzo ładnej walce Kaucha (KKS) przerzutem przez biodro: w następnej walce Grządzielewski zwyciężył Świderskiego (Unia) w 3 min. przerzutem z parteru; w trzeciej walce Kauch (KKS) wygrał w. o. wobec rezygnacji Świderskiego.

W wadze lekkiej Jakubowicz (KKS) zwyciężył Krawczaka (KKS) w 2 min. przerzutem przez biodro.

W wadze półśredniej Mielczak (KKS) zwyciężył po zaciętej walce na punkty Cegielskiego (KKS). W następnej kolejce Cegielski (KKS) wygrał na punkty z Tuszyńskim (HCP); Mielczak otrzymał następnie punkty bez walki, bowiem Tuszyński z powodu uszkodzenia ręki na macie nie stanął.

W wadze średniej Knasiecki (HCP) uległ na punkty Winowskiemu (KKS).

W wadze półciężkiej Jasiak (Unia) po zupełnie wyrównanej walce uległ na punkty Nowaczykowi (KKS).

W wadze ciężkiej Czujewicz (KKS) zwyciężył w 4:15 min. Lewandowskiego (KKS) przez złamanie mostka.

Zawody wykazały na ogół wyrównaną formę zawodników i stały na dobrym poziomie. Najżywotniejsza sekcja zapaśnicza okręgu — Kolejowy Klub Sportowy — zdobyła przez swoich zawodników wszystkie tytuły mistrzowskie. I tak w koguciej przez Klorka, w piórkowej — Grządzielewski, w lekkiej — Jakubowicz, w półśredniej — Mielczak, w średniej — Winowski, w półciężkiej — Nowaczyk i w ciężkiej — Czujewicz.

Sędziował na macie ob. Leitgeber, na punkty — ob. ob. Hęciński (Swarzędz), Deierling i Handke.

Dokończenie ze strony 1: Poznań zwycięża Kraków z wynikiem 3:1

kontuzji — grał również przytomnie i pewnie, wyłapując kilka niebezpiecznych strzałów.

W obronie doskonale zagrał Dusik, wzorowo się ustawiając. Baltesowi nie wychodziły wykopy i zawodził w chwilach krytycznych.

W pomocy gospodarzy na pierwszy plan wybijał się opanowaną i skuteczną grą, Groński, który był dla graczy gości trudny do przejścia. Również dobrze wypadł na prawej pomocy Kaźmierczak, który zadziwił doskonałą kondycją — dokładnymi zagraniami do ataku. Poza tym często i z powodzeniem przechodził na środek pomocy. by zapełnić lukę powstałą wskutek defensywnej gry Tarki. W ogóle Tarka zawiódł — jego podania były bardzo niedokładne — rzadko podążał za atakiem. Trójka krakowska z łatwością go przechodziła. Zrehabilitował się częściowo wspaniałym strzałem z 30 metrów, z którego padła druga bramka.

W ataku gospodarzy, który zagrywał dość płynnie i efektownie nie zawsze decydowano się na strzał w odpowiedniej chwili. Dobrze pilnowany Gendera zagrywał dobrze, zwłaszcza po przerwie, strzelając dużo na bramkę. Białas grał b. ofiarnie i również skutecznie, lecz dobrze pilnowany — rzadko dochodził do skutecznego strzału. Anioła miał słaby dzień — cechowała go wielka nerwowość, co powodowało niedokładne zagrania i częste gubienie piłek. Smólski nie wiele miał pola do popisu — zagrania jego i strzały były mniej dokładne i ostre niż zwykle. Również Polka nie miał swego dnia — zagrywał niepewnie i źle wychodził na pozycje.

W sumie jednak atak Poznania był lepszy i skuteczniejszy od linii gości i gdyby nie częsty pech w strzałach — krakowianie zeszliby pokonani w wyższym stosunku.

Grę rozpoczyna Poznań i z miejsca rusza do ataku. Już w 1 min. bramka Krakowa jest zagrożona, kiedy Gendera napierany przez obrońców, nie może sięgnąć piłki, którą zabiera Jakubik. Krakowianie rewanżują się atakiem i daleki strzał Wapiennika J. o mało Skromny nie przepłacił bramką, w ostatniej chwili ratując na róg. W 3 min. wypuszczony przez Białasa Smólski strzela obok, a chwilę później ostry strzał Gendery z 16 m broni Jakubik. Poznań jest stale stroną atakującą, Krakowianie po prostu nie dochodzą do piłki. W 6 min. „bomba" Kaźmierczaka mija słupek, a chwilę po tym ostry strzał Anioły. Jakubik zmuszany jest do stałej interwencji.

W okresie tym Genderze nie wszystko wychodzi, jest jak gdyby zbyt powolny. Krakowianie powoli poczynają się odgryzać i podciągają niebezpiecznymi wypadami pod bramką gospodarzy. W 9 min. zainicjowany wypad przez Gracza kończy się niespodziewanym strzałem Giergiela — lecz Skromny jest na miejscu. Gra wyrównuje się. W 12 min. pod bramką Poznania niebezpieczny moment — w zamieszaniu krakowianie z 1 m nie wykorzystują okazji do zdobycia prowadzenia. a w dwie minuty później

Poznań prowadzi 1:0.

Docentrowanie z lewej strony Białas przyjmuje głową, skierowuje piłkę do Anioły. który ostrym nie do obrony strzałem, lokuje piłkę w siatce gości. Widownia szaleje.

Poznaniacy zagrywają coraz ładniej, Gendera odnajduje powoli samego siebie i coraz sprawniej przeprowadza groźne ataki na bramkę krakusów. W tym okresie gry Poznań panuje niepodzielnie na boisku. Jakubik wprost z nogi Gendery zabiera piłkę, ratując „murowaną" bramkę, Białas przenosi. W 18 min. ładne zagranie całej linii ataku drużyny poznańskiej kończy się strzałem Polki, wychwytanym przez Jakubika Ataki Krakowa kończą się na obronie poznańskiej, w której byluje niezmordowany Dusik. Rakoczy poczyna grać ostro.

W 19 min. Jakubik szczęśliwie broni ostry strzał Gendery z kilku kroków. Gendera strzela często i niebezpiecznie, lecz piłka na drodze znajduje zawsze zaporę w osobie szczęśliwie broniącego Jakubika. W 20 min. Kraków przeprowadza szereg skoordynowanych ataków — ostra „bomba" Giergiela idzie nad poprzeczką, a chwilę później ostry strzał Ignaczaka o włos mija „świątynię" Skromnego. W 23 min. Polka lekkomyślnie bijąc w aut, marnuje ładne zagranie Smólskiego, to znów Ignaczak bije w aut, a tymczasem w 26 min.

stan meczu brzmi 2:0.

Tarka wyłapuje piłkę i z trzydziestu metrów ostrą „bombą" posyła na bramkę gości — Jakubik próbuje interweniować, lecz za późno — piłka trzepoce się w siatce.

Krakowianie jak gdyby zaskoczeni stanem meczu, poczynają atakować za wszelką cenę, dążąc do poprawienia wyniku, lecz gubią się w hyperkombinacjach na polu bramkowym. mając przy tym trudną do przebycia obronę. Lukę w drużynie poznańskiej tworzy Tarka, co znacznie ułatwia pracę napastnikom grodu podwawelskiego. W 30 min. zamieszania pod bramką Poznania wyjaśnia Skromny wybiegiem. W 32 min. Skromny znów wspaniale broni ostry strzał Ignaczaka z niewielkiej odległości. Krakusy poczynają atakować coraz niebezpieczniej. W 34 min. po ładnym zagraniu krakowskiego ataku Rakoczy strzela w aut.

W 36 min. 2:1

Gracz z 16 m bije rzut wolny i pięknym strzałem, przerzuconym przez mur graczy poznańskich lokuje piłkę w bramce nie bez winy Skromnego. Poderwani krakowianie sukcesem atakują w dalszym ciągu i do końca już tej części gry mają inicjatywę w swoich rękach. lecz obrona gospodarzy wkracza pewnie, zaś Skromny broni w pięknym stylu.

Po zmianie stron gra poczyna zaostrzać się. w czym celują gracze krakowscy. W 1 min. centrę Giergiela wyłapuje Skromny, a chwilę później Polka z dogodnej pozycji strzela w aut. W 6 min. po rzucie rożnym Polki na bramkę Krakowa oddanych zostaje seria strzałów, które szczęśliwie bronią Barwiński i Jakubik. W 8 min. Smólski wystawiony przez Genderę nie trafia w piłkę. Po ładnym zagraniu środkowej trójki ataku Poznania ostrą „bombę" Białasa szczęśliwie broni Jakubik.

W 12 min. Jakubik w wybiegu zderza się z własnym obrońcą i kontuzjowany opuszcza boisko. Miejsce jego zajmuje Smolarek, by z kolei Skromny zastąpiony został przez Jankowiaka, po odniesionej kontuzji po centrze Giergiela. kiedy atakowany został przez Gracza. Po zajściu tym sędzia zwołuje graczy obu drużyn na środek boiska i przywołuje do porządku, bowiem zawodnicy krakowscy poczynają okazywać inklinacje do gry brutalnej.

Poznaniacy zagrywają nerwowo. Przeprowadzane ataki prawą stroną zawodzą — Polka gubi się. W 18 i 20 min. Poznań zdobywa dwa kolejne rogi. Gracz coraz częściej posuwa się do brutalnej gry. Gra zmienia się jak w kalejdoskopie — dwie drużyny dążą do podwyższenia wyniku, lecz bez powodzenia, przy czym krakowski bramkarz będąc więcej zatrudnianym, ma więcej szczęścia. W 26 min. Jankowiak wspaniale broni przed Nowakiem po dośrodkowaniu Giergiela.

Sędzia reaguje

W 27 min. Gendera idzie przebojem, lecz zostaje ordynarnie wstrzymany przez obrońcę ręką i sędzia słusznie dyktuje rzut karny. Krakowianie poczynają protestować, szczególnie

Giergiel okazuje niesportowe zachowanie

zmuszając bramkarza do opuszczenia bramki, dając się przy tym w słowne utarczki z sędzią. Dopiero interwencja kierownika drużyny krakowskiej przyczyniła się do prowadzenia dalszej gry.

Podyktowany rzut karny egzekwuje Polka i Poznań prowadzi w 27 min. 3:1. Przez dalsze 10 min. krakowianie opanowują sytuację i Jankowiak często interweniuje z powodzeniem. Ostatnie minuty należą jednak znów do Poznania. który przeprowadza szereg ataków. Wynik meczu jednak nie ulega zmianie i w chwili. kiedy Gendera przebija się przez pomoc krakowską, gwizdek sędziego mecz kończy.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Bek zwycięża Kupczaka

Kraków. W pojedynku kolarskim, jaki odbył się Krakowie — łodzianin Bek pokonał krakowianina Kupczaka, uzyskując czas 13,2 sek.

Bieg ten przegrał Kupczak przez zaskoczenie go, które doskonale taktycznie przeprowadził Bek. Łodzianin uzyskał 20 m przewagi i gdy Kupczak rozpoczął pościg — było już za późno. Jako trzeci w tym biegu przybył Wandor (Kraków).

Lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska

Katowice. Na stadionie w Chorzowie zostały rozegrane lekkoatletyczne mistrzostwa Śląska w konkurencji męskiej i żeńskiej. Tytuły mistrzowskie w konkurencjach kobiecych zdobyły: 60 m: Hejduczka — 8,4 sek.; 100 m: Hejduczka — 13,3 sek.; 200 m: Emerling — 30 sek.; 800 m: Noconiówna — 2:43.5: 80 m płotki: Żietrzykówna — 16 sek.; 4× 100 m: AKS Chorzów — 56,4 sek.; skok w dal: Pietrzykówna — 4,73 m; skok wzwyż: Pietrzykówna — 1,30 m; pchnięcie kulą: Bregulanka — 11,21 m; rzut dyskiem: Bregulanka — 32 m; rzut oszczepem — Szendzielorzówna — 34,92 m.

W konkurencjach męskich zwyciężyli: 100 m: Świętek — 12 sek. 200 m: Matros — 23,9 sek, 400 m: Danielak 56,2 sek. 800 m. Rzeźniczek, Danielak i Nosalik po 2:09,7; 1500 m: Osoba — 4:28; 5000 m: Jutrzak — 16:10; 110 m płotki: Vorreiter — 18,4 sek.; 400 m płotki: Vorreiter — 1:06.1; 4×100 m: AKS Chorzów — 48,2 sek.; skok w dal: Chmiel — 6,41 m; skok wzwyż: Asemkowicz — 1,70 m; dysk: Smyła — 37,10 m, oszczep: Chmiel — 49 m; młot: — Kozubek — 46,78 m.

W ogólnej punktacji męskiej wygrała „Pogoń" katowicka — 183 pkt., przed AKS Chorzów — 171 pkt., ZZK — 74 pkt. i Odrą-Opole — 37 pkt.

W konkurencjach kobiecych zespołowo wygrał AZS Chorzów — 121 pkt. przed Pogonią i Lignozą-Krywałd — po 60 pkt. W punktacji łącznej męskiej i kobiecej pierwsze miejsce zajął AKS — 292 pkt. przed Pogonią 243 pkt.

Młodzież wiejska organizuje zespoły sportowe

Płock. Młodzież wiejska w powiecie płockim przejawia coraz większe zainteresowanie sportami. Przy wielu kołach „Wici" powstają zespoły sportowe, które przygotwują się do wystąpień publicznych.

Przy powiatowym Zarządzie Młodzieży Wiejskiej „Wici" utworzono referat wychowania fizycznego, który w pierwszym rzędzie roztoczy planową opiekę nad sekcjami sportowymi kół.

Ogólnopolskie zawody motocyklowe w Gorzowie

Chorzów. W obecności około 10.000 widzów odbyły się na stadionie „Ruchu" w Chorzowie — Batorym pierwsze powojenne zawody motocyklowe na torze żużlowym z udziałem najlepszych zawodników śląsko-dąbrowskich i warszawskich. Bohaterem zawodów był Stanisław Brun (PKM), który wygrał wszystkie spotkania, między innymi z mistrzem Polski Jerzym Mielochem (Warszawa). Zwycięzcami w poszczególnych konkurencjach byli: motocykle do 130 ccm: Draga (Pogoń Katowice) przed rewelacją zawodów 14-letnim Henneckiem (Śląsk); do 250 ccm: 1. Fajkis (Rybnik) przebywając 2430 m w czasie 2:35,1; do 350 ccm: Stanisław Brun 2:30,6; ponad 350 cm: Stanisław Brun 2:22,6; maszyny wyścigowe do 350 cm: Stanisław Brun 2:21,7; ponad 350 cm: 1. Stanisław Brun 2:21,4. Brun jechał na angielskiej maszynie „Royal" Einfield", którą otrzymał niedawno z darów UNRRA. Mistrz Polski Mieloch jechał pechowo i w decydującym spotkaniu uległ wypadkowi na wirażu. Poza tym bardzo dobrą formę wykazał Draga z Katowic. Z okazji zawodów urządzono zjazd gwiaździsty, który zgromadził na mecie około 200 maszyn. W klasyfikacji drużynowej zwycięstwo odniósł zespół „Okęcia" Warszawa, przebywając z zawodnikami ponad 5500 km, przed KS „Piast" Gliwice i KS ‚Grochów" Warszawa. Indywidualnie zwyciężył Bohaczek z Krakowa, przebywając trasę 520 km. Zjazd gwiaździsty i wyścigi motocyklowe odbyły się na zakończenie śląskiego Święta Sportu, trwającego przez cały czerwiec. Należy podkreślić szczególnie sprężystą organizację zjazdu i zawodów.

Sezon szybowcowy w pełni

Katowice. Dnia 3 lipca rozpoczął się w Goleszowie koło Cieszyna drugi w tym roku kurs pilotażu szybowcowego dla kategorii A. B i C. Na kurs zapisało się 90 uczniów z całej Polski, w tym 3 z warszawskiej Szkoły Wawelberga. Wybitniejsi absolwenci kursu przejdą do szkoły szybowcowej w Żarach pod Bielskiem. gdzie zapoznają się z szybownictwem wyczynowym.

Obozy młodzieżowe Państwowego Urzędu WF i PW

Warszawa. Państwowy Urząd WF i PW z dniem 7 lipca br. uruchamia obozy młodzieżowe w Międzyrzeczu, Sulęcinie. Głębokim i Piaskowej Skale, w połowie zaś lipca będzie jeszcze uruchomiony obóz w Sławnie.

Uruchomienie pływalni na stadionie WP w Warszawie

Warszawa. Piękna pływalnia na stadionie Wojska Polskiego została już całkowicie wyremontowana. Obecnie napuszcza się tam wodę i w przyszłym tygodniu nastąpi oficjalne otwarcie pływalni tzw. „pierwszym krokiem pływackim". Pływalnia jest własnością i pozostaje pod zarządem Państwowego Urzędu WF i PW.

Obozy sportowe Państwowego Urzędu WF i PW

Warszawa. W CIWF'ie na Bielanach rozpoczął się kurs bokserski dla zgrupowanych tam zawodników przysłanych przez okręgi całej Polski. Zawodnicy na kursie reprezentują doskonały materiał. Jest ich na razie 50-ciu i przybywa ich coraz więcej. Kierownikiem kursu jest znany trener Feliks Sztamm.

Partyzant — WKS Legia 8:2

Warszawa. Drugi występ piłkarzy jugosłowiańskich w Warszawie zakończył się ich jeszcze większym sukcesem. Po zwycięstwie 5:1, odniesionym nad „Cracovią", zainteresowanie meczem z WKS „Legią", wzmocnionym Szczepaniakiem w obronie oraz Giergielem, Graczem i Arturem — wzrosło niepomiernie. Uwidoczniło to się w ilości widzów niespotykanej jeszcze po wojnie na boiskach Warszawy. Przeszło 30.000 publiczności miało możność przekonania się o wysokiej klasie piłkarzy Jugosławii.

Zawody zaszczycił swą obecnością premier Rządu Osóbka-Morawski, wicepremier Gomułka-Wiesław, członkowie Rządu, generalicja z gen. Świerczewskim na czele, ambasador ZSRR Lebiediew, ambasador Jugosławii Ljumovic i inni.

Drużyny powitał prezes WKS „Legia" płk Narbutt wygłaszając okolicznościowe przemówienie, po czym gen. Świerczewski w imieniu marszałka Żymierskiego dokonał na środku boiska dekoracji odznaką „Grunwaldu" wszystkich piłkarzy „Partyzanta" oraz jego kierownictwo. Równocześnie mjr Czarnik, znany sportowiec i działacz, otrzymał złoty krzyż zasługi. Po odegraniu hymnów państwowych Jugosławii i Polski — rozpoczęto zawody.

Mecz wykazał powtórnie wszystkie zalety gości, a uwidocznił słabostki i brak systemu naszej drużyny, ustępującej Jugosłowianom w szybkości, tempie i kondycji oraz technice. W dodatku bramkarz WKS „Legia" Czyżewski puszczając 3 razy bramki bez próby obrony, przyczynił się w dużej mierze do przesądzenia z samego początku dużego wyniku cyfrowego. Mecz ten był dość denerwujący. Skrupulatny sędzia Sienkiewicz podyktował w nim 4 karne, z których 2 WKS „Legia" nie wykorzystała (Giergiel strzelił łatwo do obrony, a Cyganik przestrzelił), jeden wykorzystała (Gracz), a 1 strzelili Jugosłowianie (Glaser). Karne te podyktowane były z uwagi na chęć pohamowania przejawów ostrej gry (tylko raz była „ręka" na polu karnym), która jest jednak raczej wynikiem szybkości gości, a nie ich brutalności.

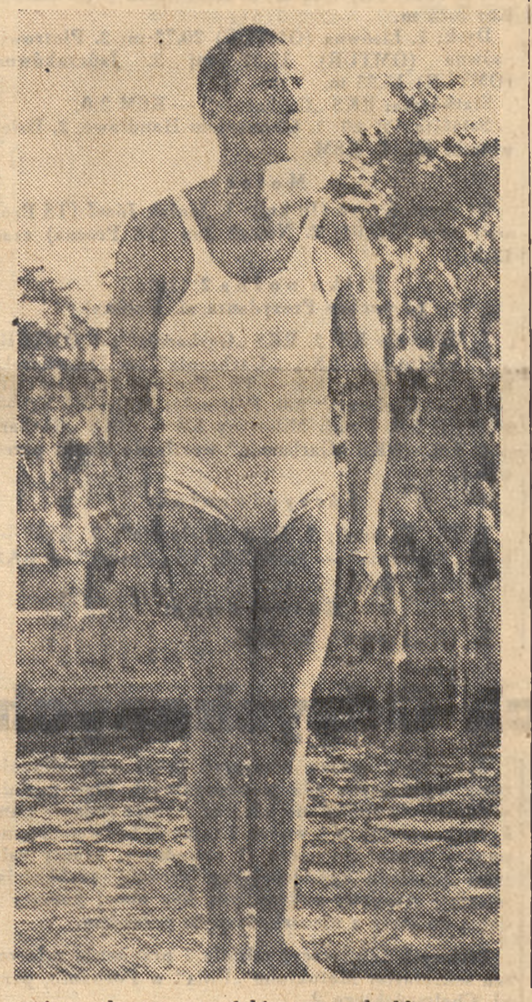
Atak „Legii" nie rozumiał się zupełnie, w dodatku Kohut i Gracz byli słabsi, Cyganik również nie zadawalający. Cały ciężar gry spoczywał na pomocy, która do przerwy grała bardzo dobrze, a po przerwie opadła z sił. Obrona zrobiła co mogła, była jednak za wolna wobec szybkości i świetnego zgrania ataku „Partyzanta". Zastępca Czyżewskiego Burkacki był również za wolny i zawinił 2 bramki.

Z drużyny „Legii" wyróżnić należy Grządziela i Szczepaniaka w obronie oraz pomoc ze Szczurkiem na czele, w ataku zaś Giergiela.

„Partyzant" zasłużył cały na wyróżnienie. W bramce jego grał dawny wielokrotny reprezentant Glaser, trener i kierownik techniczny drużyny. Kilka jego „piąstkowań" było najwyższej klasy.

Bramki strzelili: dla „Partyzanta" — Bobek 3, Matekalo 2, Radukovic 1, Palfi 1 i Glaser 1 (karnego). Dla „Legii" — Artur i Gracz (z karnego). Sędzia Sienkiewicz może zbyt skrupulatny, ale dobry.

Jarecki (Warta)



mistrz okręgu poznańskiego w stylu klasycznym

Partyzant wygrywa w Łodzi

Jugosłowiańska drużyna „Partyzant" gościła w Łodzi, gdzie rozegrała mecz z teamem ŁKS-u i ZZK. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 6:0, do przerwy 2:0. Przez cały przeciąg meczu gra toczyła się przy zdecydowanej przewadze Jugosłowian i tylko ofiarnemu bramkarzowi Depczyńskiemu i dobrej parze obrońców zawdzięczają gospodarze, że mecz ten nie zakończył się wynikiem dwucyfrowym. Atak łodzian wybitnie niedysponowany strzałowo nie oddał w sumie ani jednego strzału na bramkę gości, gdyż pojedyncze wypady kończyły się autami. W wyniku ostrej gry kontuzjowani zostali ze strony Jugosłowian: Simonowicz i Matkolo. Goście pozostawili w Łodzi jak najlepsze wrażenie, a zademonstrowana gra długo pozostanie w pamięci trzydziestotysięcznej rzeszy widzów.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: najlepszy na boisku Radunowicz 3, Palfi 2 i Bobek 1. Zawody prowadził p. Szneider.

Kluj (KKS) mistrzem kolarskim Okręgu

(Dokończenie ze strony 1-szej)

(Stomil) wycofuje się z biegu z powodu złamania widełek przy rowerze. Tuż za Neklą odpada Komorniczak Fl., któremu „nawaliła" guma. Czołówkę tworzy teraz sześciu kolarzy, jadących stale równym i ostrym tempem. Zwiększało się ono szczególnie, gdy prowadzenie obejmował stary lis — Kluj. Również Vogt i Izydorski dawali w prowadzeniu najszybciej zmiany. Wrześnię mija czołówka zwartą grupą, wszelkie próby ucieczek po drodze — zostały zlikwidowane.

Półmetek w miejscowości Węgierki (50 km) czołówka mija też razem, zawracając sprawnie i rozpoczynając drogę powrotną. Druga grupa — prowadzona przez Rittera i Ratajczaka — ma na półmetku 2 km stracone do czołówki — trzecią grupą (w odległości dalszego kilometra) tworzyli Waroczyk, Kardacz i Bosiacki, nieco w tyle samotnie ciągnął Rozumek, reszta rozciągnięta na dłuższej trasie.

Na 5 km przed Wrześnią czołówka rozbiła się na dwie grupy. W pierwszej jechali Kluj, Szymański i Komorniczak J., drugą tworzyli Vogt, Frąckowiak i Izydorski. Dystans pomiędzy obu grupami systematycznie się powiększał i wkrótce wynosił około 1 kilometra. Trzecia grupa jechała około 3 km za drugą.

Czołówka utrzymywała wciąż ostre tempo — jak i uzyskaną przewagę nad grupą drugą. Po kilku kilometrach za Neklą Szymański traci na szybkości i odpada od uciekającej dwójki Kluj—Komorniczak. Pierwszy dyktuje wciąż ostre tempo, jednak Komorniczak walczy z wielką zaciętością i nie pozwala się oderwać. Szymański goni samotnie o 600 m w tyle, a druga grupa systematycznie go dochodzi.

Kluj raz po raz próbuje zrywami oderwać się od konkurenta, ale Komorniczak dobrze pilnuje i utrzymuje narzucone tempo. Przez pewien czas obaj zgodnie prowadzą się na zmianę, lecz w Kostrzynie Kluj znowu inicjuje ucieczkę, zlikwidowaną przez przytomnie jadącego Komorniczaka.

Swarzędz mijają obaj zawodnicy w doskonałej formie. Kluj toczyć musiał zaciętą walkę z nieustępliwym Komorniczakiem, który nie pozwalał na ucieczki. Dopiero niedaleko mety udaje się Klujowi wspaniałym zrywem oderwać od konkurenta i z przewagą około 100 metrów, jako zwycięzcy minąć metę, w doskonałym czasie 2 g. 40:05 min. Jako drugi przybył Julian Komorniczak (KKS) w czasie 2 godz. 40.10 min., 3) Izydorski (Prosna — Kalisz) 2 g. 43.10; 4) Szymański (HCP) 2 g. 43.11; 5) Vogt (Stomil) 2 g. 43.14; 6) Frąckowiak (KKS) 2 g. 44.40; 7) Ritter (KKS) 2 g. 47; 8) Ratajczak (Stomil) 2 g. 47.02; 9) Kardacz (Stomil) 2 g. 49.02; 10) Waroczyk (Prosna — Kalisz) 2 g. 49.03; 11) Bosiacki (KKS) 2 g. 49.04.

Wyścig o mistrzostwo okręgu dla „Kartowiczów" prowadził ze startu przy Bramie Warszawskiej przez Swarzędz — Kostrzyn do miejscowości Siedlec i z powrotem. Dystans wynosił 50 km. Startowało 23 kolarzy.

I tu walka była bardzo zacięta, szczególnie między parą Kaczmarek (KKS) i Budkiewicz (PKK — Gniezno). Poznańczyk kilkakrotnie obejmował prowadzenie, ale wszelkie próby oderwania się likwidował gnieźnianin z powodzeniem. Dopiero na samej mecie padło rozstrzygnięcie, przy czym lepszy sprint Kaczmarka przyniósł mu zwycięstwo w czasie 1 godz. 23.01 min. Na drugim miejscu uplasował się Budkiewicz (PKK — Gniezno) 1 g. 23.02: 3) Pełczyński (PKK — Gniezno) 1 g. 25.03; 4) Vogt Jan (Stomil), 5) Wydarkiewicz Stan. (Stomil), 6) Szubarga (KKS), 7) Niedośpiał (Stomil), 8) Książyk (KKS), 9) Ignaszak (KKS), 10) Kostrzewski (KKS), 11) Tomczak (RKS Bielarnia — Kalisz), 12) Rzeźnik (PKK — Gniezno). Sędzią głównym tego biegu był ob. Br. Niemczyk.

Wojewódzka Rada WF i PW w Gdańsku

W Gdańsku odbyło się pierwsze plenarne zebranie przedstawicieli sportowych woj. gdańskiego, organizowane przez nowopowstałą Radę Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego. Na zebraniu umówiono i rozdzielono pomiędzy poszczególne kluby sportowe prace nad zorganizowaniem części sportowej „Święta Morza". Rada WF i PW jest głównym organizatorem tej części imprezy. Podkreślić należy, że Rada WF i PW województwa gdańskiego jest pierwsza z tego rodzaju rad w kraju. które mają powstać na terytorium całej Polski. W skład prezydium Rady weszło po jednym przedstawicielu robotniczych stowarzyszeń sportowych, OMTUR i ZWM.

Pierwsze eliminacje lekkoatletyczne

przed wyjazdem do Oslo

W pierwszym dniu zawodów eliminacyjnych jakie rozegrano w sobotę na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie przed wyjazdem na mistrzostwa Europy do Oslo osiągnięte wyniki nie są rewelacyjne. Przyczyniły się do tego w pierwszym rzędzie dwa czynniki: silny wiatr i kurz. Zainteresowanie zawodami b. duże. Organizacja sprawna.

Bieg 60 m pań; 1) Moderówna (Łódź) 8.2.

Bieg 80 m pań przez płotki: 1) Mitan (Kraków) 13.8.

Rzut oszczepem pań: 1) Balcerkówna (W-wa) 34.59 m.

Bieg 100 m panów: 1) Jaraczewski (Łódź) 11.4, 2) Danowski (Bydg.) 11.4, 3) Rutkowski (Poznań) 11.5.

Skok w dal: 1) Kuźnicki (Łódź) 6.57, 2) Borodziuk (Białystok) 6.47, 3) Gierutto (Warszawa) 6.21.

Rzut kulą: 1) Gierutto 14.28, 2) Przywor (Łódź) 13.88, 3) Łomarski (Gdańsk) 13.87 m.

Bieg 3 tysiące m z przeszkodami: 1) Kramel 10:52.2, 2) Świniarski 10:56.5, 3) Osiński (Pomorze) 11:19.

Bieg 400 m: 1) Piaskowy (Kraków) 52.7, 2) Puzio (Kraków) 53.0, 3) Staniszewski (Warszawa 53.6.

Skok wzwyż: 1) Zwoliński (W-wa) 1.76, 2) Gierutto (W-wa) 1.72, 3) Dręgiewicz (Kraków) 1.72 m.

Bieg 110 m przez płotki: 1) Gierutto 16.5, 2) Maciaszczyk (Łódź) 17.2.

Bieg 1.500 m: 1) Feryniec (Kraków) 4:2.44, 2) Nieroba (Katowice) 4:25.5, 3) Łopiński (Warszawa) 4:25.5.

W drugim dniu eliminacje przed zawodami o mistrzostwo Europy w Oslo przyniosły szereg zupełnie dobrych wyników, z których najważniejszym jest nowy rekord Polski w biegu na 30 km, ustalony przez zawodnika warszawskiego Klubu MKS „Syrena" — Głuszcza. Poprzedni rekord na tym dystansie ustanowiony został 25. 9. 1927 r. przez zawodnika warszawskiej „Polonii" śp. Freyera. Głuszcz uzyskał czas 1:58.52,4. Wyniki w poszczególnych konkurencjach były następujące: bieg 30 km — 1) Głuszcz (Syrena) 1 g. 58:52.4, 2) Kurek (Astra — Krotoszyn) 2 g. 07:11.4, 3) Ruszlewski (Syrena) 2 g. 11:24.8, 4) Karczewski (Szczecin) 2 g. 11:24.8, 5) Soduła (ŁKS) 2 g. 20.

Skok w dal kobiet: 1) Moderówna (Łódź) 4.90 m, 2) Pietrzykówna (Krywałd) 4.72 m, 3) Przybylska (Łódź) 4.63 m. Bieg 400 m przez płotki: 1) Maciaszczyk (ŁKS) 1:04.8, 2) Datsauer (Wisła) 1:05, 3) Skowroński (Szczecin) 1:08. Rzut dyskiem: 1) Grzelski (Łódź) 38.62, 2) Gierutto (Syrena) 38.40, 3) Kuźnicki (Łódź) 37.41, 4) Smylla (Pogoń — Katowice) 36.31, 5) Strzałkowski (Skra) 36.23 m.

Skok o tyczce: 1) Cerpisz (Legia) 3.40, 2) Mończyk (AZS — Kraków) 3.40, 3) Leitgeber (Gdańsk) 3.30 m.

Bieg 800 m: 1) Staniszewski (Syrena) 2:00.4, 2) Feryniec (Cracovia) 2:05.2, 3) Świniarski (Błękitni — Starograd) 2:06.2, 4) Łapiński (Skra) 2:07.2.

100 m kobiet: 1) Moderówna (ŁKS) 13.2, 2) Hejducka (Pogoń — Katowice) 13.3, 3) Słomczewska (DKS — Łódź) 13.5.

Rzut kulą pań: 1) Jasieńska (Warta) 10.80. 2) Kwaśniewska (AZS — Warszawa) 10.07, 3) Przybylska (DKS — Łódź) 9.72,5, 4) Sędzielorzówna (Krywałt) 9.70, 5) Dobrzańska (Orzeł) 8.96 m.

200 m pań: 1) Słomczewska (DKS — Łódź) 28.2, 2) Mitan (Legia — Kraków) 29.1, 3) Mieszakowska (Syrena) 30.2.

Trójskok panów: 1) Kuźnicki (DKS — Łódź) 13.30, 2) Skawina (AZS — Kraków) 13.22, 3) Kuciński (ŁKS) 12.82.

Finał 200 m: 1) Danowski (Pomorzanin) 22.8, 2) Mach (Gdańsk) 23.5, 3) Jaraczewski (Łódź) 23.6.

Rzut dyskiem pań: 1) Weissówna (DKS — Łódź) 37.92, 2) Stachowicz (Legia — Kraków) 33.34, 3) Dobrzańska (Orzeł) 32.44 m.

Bieg 5.000 m: 1) Dzwonkowski (Włocławek) 16:02, 2) Kielas (Gdańsk) 16:08, 3) Półtorak (Łódź) 16:5.

Sztafeta kombinowana 4×100 m: 1) Pomorze 57.2 w składzie: Firmanowska, Felska, Gawrońska, Nogajówna. Sztafeta łódzka została zdyskwalifikowana za przekroczenie toru.

Sztafeta męska 4×100 m: 1) Pomorze 45.4 w składzie: Dunecki, Bul, Mach, Danowski. Druga Kraków 45.6, 3) Łódź, 4) Warszawa, 5) Legia —

Sport w Szczecinie

Rozgrywki szczecińskiej A klasy przyniosły dwie niespodzianki. Pierwszą to porażka najlepszej szczecińskiej drużyny KKS „Pionier“, która wyjechawszy do Starogrodu po dwa pewne jakby się wydawało punkty uległa tam niespodziewanie w spotkaniu z ambitną drużyną „Błękitnych“ w stosunku 3—2. Starogrodzcy nie przerazili się nazwiska groźnego przeciwnika, zagrali nadzwyczaj ofiarnie, a rezultatem tego było zdobycie 2 cennych punktów.

W drugim spotkaniu pomiędzy równorzędnymi dotychczas Pocztowym KS a Milicyjnym KS niespodziewanie wysoko wygrali pocztowcy 6:1 (2:1). Pierwsze 30 minut gry Milicyjny był zupełnie równorzędnym przeciwnikiem, po czym drużyna załamała się, przegrywając w rezultacie wysoko.

K. S. Odra — K. S. Łobez 4:3

Szczecińska „Odra“ bawiła w Łobezie, gdzie rozegrała mecz z miejscowym KS, który zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem gości. Gospodarze stawili zacięty opór i byli zupełnie równorzędnym przeciwnikiem dla zmęczonych podróżą szczecinian.

Tabela pierwszej rundy przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	stos. bramek
1. Pocztowy KS (Szczecin)	5	8	24:5
2. „Błękitni“ (Starogard)	5	7	10:10
3. KKS „Pionier“ (Szczecin)	5	6	11:10
4. Milicyjny KS (Szczecin)	4	4	11:11
5. „Unia“ (Białogród)	4	2	11:16
6. „Dąb“ (Dębno)	5	1	9:24

Juniorek „Odry“ Lamprecht zapowiada się na doskonałego klasyka. Trenując od niedawna dopiero stylowe pływanie osiąga on już czasy w granicy 1,32 min. na 100 m.

14 młodych bokserów KS „Odra“, wśród których kilku zapowiada się na doskonałych zawodników, trenuje pod okiem byłego wicemistrza i reprezentanta Polski Skałeckiego z poznańskiej „Warty“.

Półtorak z Łódzkiego DKS wyraził chęć zasilenia sekcji lekkoatletycznej szczecińskiej „Odry“. (j. s.).

O MISTRZOSTWO KLASY B

KKS Polonia (Jarocin) — Blask (Poznań) 4:0 (2:0)

Zawody o mistrzostwo klasy B rozegrane w Jarocinie zakończone zostały zasłużonym zwycięstwem „Polonii“. „Polonia“ grała w dziesiątkę z powodu kontuzji Jankowiaka, już w piątej minucie gry. Bramki dla zwycięzców uzyskali: Marcinkowski, Urbaniak, Sikorski i Szczepaniak po jednej. Sędziował dobrze ob. Kwiatkowski z Poznania.

O MISTRZOSTWO KLASY C

Pogoń — Czarni (Szamotuły) 4:0 (1:0)

Zawody półfinałowe o wejście do klasy B rozegrane w Szamotułach zakończyły się zasłużonym zwycięstwem „Pogonii“. Przez cały czas gry uwidoczniła się przewaga gości, dla których bramki zdobyli: Rybarczyk 3, Kurasz 1.

SZCZYPIORNIAK

Warta II — Lechia II 9:3 (5:1)

Rewanżowe spotkanie w ramach mistrzostw B klasy pomiędzy rezerwami Warty i Lechii, zakończyło się ponownym zwycięstwem zielonych, tym razem bardziej przekonywującym.

Do meczu tego Warta wystąpiła zasilona Stasiakiem i Walkowiakiem (który brał udział w mistrzostwach Polski!). Nadawali też oni drużynie zielonych tempo gry, przy tym dobrze dysponowani strzałowo, przypieczętowali zwycięstwo swej drużynie.

Lechia mimo porażki stanowiła równorzędnego przeciwnika zwłaszcza po przerwie, kiedy miała więcej z gry, jednakowoż atak w dalszym ciągu gubił się w zagraniach podbramkowych, przy słabej dyspozycji strzałowej.

Bramki zdobyli: dla Warty — Walkowiak 5, Stasiak 2, Gogołek i Tintz po 1; dla Lechii — Lewandowski, Pawlak i Ptak.

Sędziował p. Z. Stasiak.

Terminarz rozgrywek piłki wodnej o mistrzostwo klasy B

Terminarz rozgrywek piłki wodnej o mistrzostwo B klasy:

9. 7. 46 wtorek godz. 19,00 San II — Warta II
10. 7. 46 środa godz. 19,00 HCP II — Warta II
11. 7. 46 czwartek godz. 19,00 HCP II — San II
12. 7. 46 piątek godz. 19,00 Warta II — KKS I Krotoszyn
13. 7. 46 sobota godz. 19,00 KKS I — San II
14. 7. 46 niedziela godz. 19,00 HCP II — KKS I Krotoszyn

KOMUNIKATY

KS „Lechia“ zawiadamia, że sekretariat klubu przeniesiony został z dniem 1 bm. do własnego lokalu przy ul. Daszyńskiego 47, m. 1 (lokal ob. Narożnego). Sekretariat czynny jest od godz. 10,30 do 12,30 oraz od 16 do 18.

„Zarząd Spółdzielczego Klubu Sportowego w Poznaniu zawiadamia, że treningi sekcji lekkoatletycznej i gier sportowych Spółdzielczego Klubu Sportowego „Społem“ w Poznaniu odbywają się w środy i piątki od godz. 18—20 na Arenie PWK, przy Al. Reymonta. Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu.

Mecz tenisowy

Legia (Warszawa) — Zjednoczeni (Poznań) 5:3

W bieżącym sezonie poznańscy tenisiści nie mają szczęścia w organizowaniu imprez na szerszą skalę. Jeśli nie zawiedzie pogoda, to zawiodą ich zapowiadani przeciwnicy, którzy w ostatniej już chwili doniosą, że się nie zjawią.

Miało to i miejsce przy spotkaniu z warszawską „Legią“. Pierwsze gry mające odbyć się w sobotę, z powodu niepogody odłożone zostały na niedzielę, a zapowiadanego mistrza Polski Hebdę, poznańska publiczność nie miała możności ujrzenia, ponieważ z powodu zwichnięcia ręki nie przyjechał do naszego grodu, tak, że „Legia“ zjawiła się w następującym składzie: Jędrzejowska Zofia, Olszowski, Jelonek. Kosiński i Charlie.

Zjednoczeni drużynie warszawskiej przeciwstawili się w następującym składzie: Jaśkowiakówna, Piątek, Rodziejczak, Adamski, Fraszewski oraz Ruszczyński, a zatem bez Chmielewskiego.

W spotkaniu tym z poznańskich tenisistów wyróżnić należy Piątka, który niewątpliwie jest talentem, dając dowód tego w grze z Olszowskim. Cechuje go równa i spokojna gra i zacięcie. Obok Piątka na dobrą notę zasługuje ambitny Rodziejczak, który potrafił po ciężkiej grze wywalczyć sobie zwycięstwo z starym wygą Charliem. Również Fraszewski przez ambicję potrafił zdobyć punkt dla swych barw, mając pierwszego seta przegranego, dwa następne wygrywa z nerwowo grającym Kosińskim. Adamski zbyt nerwowy i nierówno grający, o słabym backhadzie, nie stanowił groźnego przeciwnika dla Jelonka. Również Jaśkowiakówna mimo że w pierwszym secie miała prowadzenie dość łatwo uległa Zosi Jędrzejowskiej, która też nie jest w nadzwyczajnej formie.

W grach podwójnych poznańscy tenisiści nie mieli nic do powiedzenia, wykazując mało zgrania, przy tym taktycznie źle rozwiązywali grę. Także para Jaśkowiakówna — Piątek, która zdobyła mistrzostwo Wybrzeża, mając pierwszy set wygrany, dwa następne oddali parze Jędrzejowska — Olszowski.

W sumie drużyna poznańska w niczym nie ustępowała warszawskiej przeciwnie — odnosiło się wrażenie, że grają poznaniacy lecz zwyciężać potrafią warszawianie, a to dzięki taktycznie dobrze rozwiązanej grze, a uwidaczniało się w grach podwójnych.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

gry pojedyncze:
Jelonek — Adamski 7:5, 6:1,
Kosiński — Fraszewski 6:4, 7:9, 2:6,
Olszowski — Piątek 3:6, 6:3, 4:6,
Charlie — Rodziejczak 6:0, 1:6, 8:10,
Jędrzejowska Z. — Jaśkowiakówna 6:4, 6:2;

gra mięszana:
para Jędrzejowska Z. — Olszowski biją parę Jaśkowiakówna — Piątek 4:6, 6:2, 6:4;

gry podwójne:
para Kosiński — Jelonck zwyciężają parę Ruszczyński —Adamski 8:6, 9:11, 8:6 oraz para Olszowski — Charlie zwycięża parę Piątek — Fraszewski 6:3, 6:1. (w. r.)

Święto WF i PW w Kaliszu

Z okazji Święta WF i PW, odbytego w Kaliszu w dniach 22 i 23 6. rb. odbył się cały szereg imprez sportowych, które przyniosły następujące wyniki:

Lekkoatletyka — 100 m: 1. Frontczak (KSM. „Lechici“), 12,1 sek.; 2. Kucz (RKS. „Garbarnia“), 12,6; 3. Dregiewicz (RKS. „Garbarnia“), 12,7.

200 m: 1. Soliński (KSM), 26,6 sek.; 2. Wojtys (KSM), 28,0; 3. Słomian (TS. „Prosna“), 28,8.

400 m: 1. Kucz (RKS. „Garbarnia“), 59,3 sek.; 2. Machowczyk (RKS. „Bielarnia“), 60,04; 3. Frontczak (KSM), 61,4.

3000 m: 1. Kranc (OMTUR), 10,16,8 min.; 2. Rudowicz (Dziewiarski KS), 10,18,2; 3. Rzezko (TS. „Prosna“), 10,20,4.

Sztafeta Olimpijska: 1. (TS. „Prosna“), 4,09 min.; 2. (RKS. „Bielarnia“) (zdyskwalifikow.), 4,09,3; 3. (KSM. „Lechici“), 4,15,1.

4 × 100 m: 1. (RKS „Bielarnia“), 51.1 sek.; 2. (KSM. „Lechici“), 52,1; 3. (Dziewiarski KS) 55,2.

oszczep: 1. Hanc (RKS. „Bielarnia“), 41,55 m; 2. Gola (Milicyjny KS.), 40,50 m; 3. Owczarek (KSM), 34,20.

dysk: 1. Hanc (RKS. „Bielarnia“), 33,55 m; 2. Bogacki (RKS. „Bielarnia“), 31,69 m; 3. Targański (KSM), 29.62 m.

kula: 1. Hanc (RKS. „Bielarnia“), 11,29 m; 2. Kucz (RKS. „Garbarnia“), 10,04 m; 3. Lisiak (Milicyjny KS), 9,87 m.

Skok w dal: 1. Hanc (RKS. „Bielarnia‘), 5,91 m; 2. Łuczak (RKS. „Bielarnia“), 5,71 m; 3. Machowczyk (RKS. „Bielarnia“), 5,23 m.

Skok wzwyż: 1. Dręgiewicz (RKS. „Garbarnia“), 1,67 m; 2. Ciszewski (TS. „Prosna“), 1,48 m; 3. Hanc (RKS „Bielarnia“) 1,43 m.

Tyczka: 1. Hanc (RKS. „Bielarnia“), 3,10 m; 2. Łuczak (RKS. „Bielarnia“), 2,95 m; 3. Sokołowski (KSM), 2,85 m.

Trójskok: 1. Hanc (RKS. „Bielarnia“). 11,56 m; 2. Łuczak (RKS. „Bielarnia“), 11,22 m; 3. Targański (KSM), 9,68 m.

Konkurencje kobiet:

60 m: 1. Piotrowiczówna (OMTUR), 9,6 m; 2. Wąsowiczówna (Gimnazjum Handl.), 9,7 m; 3. Włodarczykówna (Dziewarski KS) 9,9 m.

200 m: 1. Piotrowiczówna (OMTUR) 32,6 m; 2. Smoliga Daniela (KSM) 35,1 m; 3. Emilianowiczówna (OMTUR) 36,5 m.

Skok w dal: Piotrowiczówna (OMTUR) 3,60 m; 2. Otmianowska (Gimnazjum Handl.) 3,43 m; 3. Zgarda Władysława (Dziewiarski KS) 3,26 m.

Kulą: 1. Piotrowiczówna (OMTUR) 6,76 m; 2. Lisówna (OMTUR) 6,49 m; 3. Kolacińska (Dziewiarski KS) 5,75 m.

Dysk: 1. Lisówna (OMTUR) 20,72 m; 2. Piotrowiczówna (OMTUR) 17,37 m; 3. Jańczakówna (OMTUR) 15,25 m.

Siatkówka: RKS „Garbarnia“ — KSM 2:0.

Sztafeta 4× 60: 1. Gimnazjum Handlowe, 2. Dziewiarski KS, 3. KSM.

Motory:

20 okrążeń toru (10 km): 1. Janiak Józef (TS Prosna) czas 11:9,04; 2. Nowak Jan (TS Prosna) czas 12:25,0.

Piłka nożna 2×10):
(o puchar Prezydenta m. Kalisza)

1. Milicyjny KS; 2. RKS „Garbarnia“; 3. OMTUR. Ćwierćfinały: RKS „Garbarnia“ — Dziewiarski KS 1:0; Milicyjny KS — TS „Prosna“ 2:0; OMTUR — RKS „Bielarnia“ 2:0. Półfinały: Milicyjny KS — OMTUR 1:0. Finał: Milicyjny KS — RKS „Garbarnia“ 1:0. (RKS „Garbarnia“ weszła do finału przez w. o.).

Szczypiorniak:

1. TS „Prosna“; 2. RKS „Bielarnia“; 3. KSM — RKS „Bielarnia“ — KSM 2:0; TS „Prosna“ — RKS „Bielarnia“ 2:1.

Koszykówka:

1. TS „Prosna“; 2. KSM.

Raid po Ziemiach Odzyskanych

Motoklub „Unia“ w Poznaniu przy współpracy swych Oddziałów w Czarnkowie, Gorzowie, Słubicach, Wschowie i Kościanie organizuje w dniach 21 i 22 lipca motocyklowy raid po Ziemiach Odzyskanych.

Protektorat nad raidem objął Polski Związek Zachodni i wyznaczył główną nagrodę dla najlepszego kierowcy wszystkich klas i kategoryj.

Trasa raidu prowadzi w pierwszym dniu z Poznania przez Czarnków, Szczecin do Gorzowa a następnego dnia przez Zieloną Górę, Wrocław, Leszno i Kościan z powrotem do Poznania. Długość całej trasy wynosi 833 kilometry.

Zawodnicy muszą utrzymać przez całą długość trasy wyznaczoną dla poszczególnych klas średnią szybkość. Za spóźnione jak i za szybsze mijanie punktów kontrolnych jawnych i tajnych będą notowane punkty karne. Zwyciężą ci zawodnicy, którzy całą trasę przejadą najidealniejszą średnią szybkością, wszelkie naprawy uskutecznią bez obcej pomocy i dotrą do mety z nieuszkodzonym pojazdem.

Bliższych informacyj udziela i przyjmuje zgłoszenia sekretariat Motoklubu „Unia“ w Poznaniu, przy ul. Chełmońskiego 2.

I. Powojenne pływackie mistrzostwa Polski

Za dwa tygodnie, w dniach 20, 21, 22 i 23 lipca br. czeka sportowy Poznań nielada atrakcja. Będą to pierwsze po wojnie mistrzostwa Polski w pływaniu, które odbędą się na jednym z najlepszych basenów w Polsce — na pływalni miejskiej w Sołaczu.

Prace podjęte przez komitet organizacyjny Polskiego Związku Pływackiego dobiegają końca.

Do walk o tytuł drużynowego mistrza Polski stają wszystkie kluby z całego kraju. Spodziewany jest start około 300 zawodników. Bliższe szczegóły podamy w następnym numerze „Sportowca“.

Sport w Związku Radzieckim

Moskwa (PAP). W Moskwie zakończyły się międzyklubowe zawody lekkoatletyczne, w których wzięły udział następujące kluby: „Dynamo“ Moskwa, C. D. K. A., „Skrzydła Sowietów“ i „Spartak“ Moskwa. W ogólnej punktacji zwyciężyło „Dynamo“ 2. „Skrzydła Sowietów“, 3. C. D. K. A., 4. „Spartak“.

W ostatnim dniu zawodów mistrz ZSRR w dziesięcioboju Kuzniecow osiągnął w skoku w dal 7,46 m, co jest doskonałym wynikiem, a „weteran“ Ozolin skoczył o tyczce 4,10 m.

Moskwa (PAP). W Moskwie zostały rozegrane zawody wioślarskie na rzece Moskwie, popularne i niezwykle interesujace, o nagrodę gazety „Komsomołskiej Prawdy“.

Trasa biegu wynosiła 1000 m. W wyścigu ósemek żeńskich zwyciężyła po zaciętej walce osada „Burewiestnika“ w czasie 3:21,4 przed osadą „Skrzydeł Sowietów“ —

W biegu ósemek męskich startowały osady 3-ch klubów: „Dynamo“, C. D. K. A., „Skrzydeł Sowietów“. Wyścig zakończył się zwycięstwem osady „Skrzydeł Sowietów“, która pięknie finiszując ukończyła bieg w czasie 2:52,7 przed załogą C. D. K. A. — 2:56,9 i „Dynamo“ — 3:02,9.

Publiczność w ogóle P. T. Publiczność sportowa w szczególe

Myliłby się ten, kto by sądził, że P. T. Publiczność Sportowa ma mniejszą tradycję od publiczności Kinowej, Teatralnej, Muzycznej albo Ulicznej. Przeciwnie, mając najczęściej za amfiteatr otwartą przestrzeń, błoń szeroką i błękitne niebo (pogodne lub pochmurne), Publiczność ta jest najbardziej swobodną, cechuje ją bezpośredniość reakcji i olbrzymi entuzjazm. Zadowolenie lub niełaska objawia się u niej żywiołowo. Klaskanie lub uderzanie podłogi dolnymi kończynami (tzw. tupanie) nie miało by tu żadnego efektu, więc P. T. Publiczność Sportowa radzi sobie jak może: Dzieli się na grupy, w których znajdują się asy od gwizdania, krzyczenia (albo beztrosko: hop! hop! albo doping: Lolek! Rysiek! Maryś! — staraj się!).

Mimo najskrzętniejszych badań nie dało się jednak ustalić, czy zawsze gwizdanie jest oznaką zadowolenia i czy wołanie: — Sędzia kalosz! — wyraża najwyższy szacunek albo uznanie dla obywatela z gwizdkiem. Wiadomo natomiast, że rzucanie czapek, klepanie nieznanych sąsiadów lub sąsiadek po kolanach należy do dość często spotykanych objawów entuzjazmu.

Jeśli spotka się osobników, którzy radość lub zachwyt wyrażają przez ściskanie kogoś z przygodnych sąsiadów, należy przyjąć to spokojnie, owszem, oddać godnie uścisk, uważając przy tym dyskretnie na kieszenie.

P. T. Publiczność Sportowa jako element dość wysoko stojący w hierarchii uświadomionego społeczeństwa (w zdrowym ciele) powinna o tym pamiętać i godnie dzierżyć prym w tłumie innej P. T. Publiczności.

Fałszywe z gruntu jest mniemanie niektórych, że Publiczność Sportowa jest upośledzona, gdyż nie może żądać bisów jak Publiczność Teatralna lub Muzyczna czy inna. Przeciwnie, świadczy to o doskonałym przygotowaniu fachowym tejże Sportowej Publiczności, dla której gol dobrze strzelony starczy (nieraz musi starczyć) na przeciąg całej gry.

Publiczność Sportowa jak każda inna dzieli się na dwie grupy: publiczność biletowa i gapowa. Pierwsza wchodzi oficjalnymi furtkami i drzwiami, druga natomiast „od tylu“ przez dziury w parkach i płoty. Jest jeszcze trzecia grupa siedzących na drzewach i dachach. Na gapę przychodzą znajomi lub krewni graczy (artystów), znajomi oddźwiernych lub tzw. „goście honorowi“.

Bądź co bądź P. T. Publiczność Sportowa zaczyna być coraz liczniejsza, przewyższa inne znajomością materii, a terminologia sportowa tejże jest bardzo bogata i urozmaicona. Lecz to już jest tematem drugiego wykładu.

JUVENIS

Impreza kręglarska na odbudowę Ratusza

W Poznaniu istnieje kilka klubów kręglarskich. Z inicjatywy K. K. „Polonia“ zorganizowani kręglarze organizują w dniach od 8 do 14 bm. „Turniej Kręglarski“ o liczne i cenne nagrody z przeznaczeniem dochodu na odbudowę Ratusza poznańskiego. Protektorat nad imprezą przyjęli wiceprezydenci miasta Poznania ob. Drabowicz i inż. Świerczyński oraz komendant RKU mjr Ceregra. Turniej odbędzie się w konkurencjach drużynowej i indywidualnej z osobnymi nagrodami dla kręglarzy zrzeszonych i niezrzeszonych. Kulanie przeprowadzone zostanie na kręgielni związkowej „Zielonogrodu“, ul. Rolna 2.

Niewątpliwie liczne rzesze sympatyków kręglarstwa wezmą udział w turnieju, by ubiegając się o pamiątkowe nagrody i dołożyć cegiełkę na odbudowę Ratusza.

Po kongresie w Brukseli

W Brukseli zakończył się pierwszy kongres międzynarodówki sportu robotniczego. W kongresie uczestniczyło 11 państw, między nimi Polska reprezentowana była przez 4 delegatów. Wyłoniono międzynarodową komisję sportu robotniczego z 7-mio osobową egzekutywą. do której wszedł kierownik delegacji polskiej Kazimierz Domosławski. W roku 1950 ma się odbyć Olimpiada robotnicza w Londynie. Robotnicza reprezentacja polska otrzymała zaproszenie do Szwajcarii i Finlandii.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR

Redakcja i Administracja: Poznań, Łukaszewicza 40, telefon 61-92
Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14

Konto w Banku Spółdzielczym „Społem“ nr 153 · Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik“, Poznań, ul. Bukowska 3 : Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu — K—14155